

Protokół nr 9/15
z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska
w dniu 15 grudnia 2015 r.

Porządek obrad:

- 1) Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
- 2) Przyjęcie porządku obrad.
- 3) Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
- 4) Zapoznanie się z działalnością Pomorskiej Izby Rolniczej ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa w szacowaniu szkód łowieckich.
- 5) Omówienie projektu budżetu Powiatu Chojnickiego na 2016 rok.
- 6) Omówienie materiałów na XII sesję Rady Powiatu.
- 7) Opracowanie planu pracy komisji na I półrocze 2016 roku.
- 8) Wolne wnioski i zapytania – zakończenie.

obecni na posiedzeniu komisji:

- 1) Andrzej Sabiniarz – przewodniczący
- 2) Tomasz Orzłowski – zastępca przewodniczącego
- 3) Bożena Stępień – członek
- 4) Robert Skórczewski – członek
- 5) Marek Szmaglinski – członek
- 6) Leszek Zawadzki – członek

spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Beata Wika Czarnowska – Pomorska Izba Rolnicza w Chojnicach
- 2) Dariusz Dąbrowski – Pomorska Izba Rolnicza w Chojnicach
- 3) Marcin Cysewski – Pomorska Izba Rolnicza w Chojnicach

- 4) Jerzy Białkowski – biegły sądowy ds. szacowania szkód łowieckich
5) Zbigniew Lemańczyk – Urząd Miejski w Brusach

Ad. 1

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz powitał gości, członków komisji i otworzył kolejne posiedzenie. Na podstawie list obecności, która stanowi **załącznik nr 1** do protokołu, stwierdził quorum.

Ad. 2

Porządek obrad został przyjęty przy **6 głosach za.**

Ad. 3

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto przy **6 głosach za.**

Ad. 4

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz poprosił gości o przedstawienie się i zapoznanie komisji ze swoją działalnością ze szczególnym uwzględnieniem uczestnictwa w szacowaniu szkód łowieckich.

Pan J. Białkowski poinformował, że od ponad 20 lat zajmuje się szacowaniem szkód łowieckich, od czterech kadencji jest ustanowiony jako biegły sądowy przy Sądzie Okręgowym w Słupsku. Ma szerokie doświadczenie, ponieważ uczestniczył w różnych przypadkach w sądzie na niwie rolnik – dzierżawca.

Pan Z. Lemańczyk (Urząd Miejski w Brusach) stwierdził, że w Urzędzie Gminy Brusy zajmuje się przygotowywaniem opinii do rocznych planów łowieckich, jak również prowadzeniem mediacji o wysokość odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzyne łowną pomiędzy kołem łowieckim a rolnikiem.

Pan J. Białkowski stwierdził, że sposób i zasady przeprowadzenia właściwej mediacji jest to wyższa szkoła jazdy. Tymczasem rolnicy, koła z tego często nie korzystają. Jednak zawsze powinno zaczynać się takie sprawy od mediacji, bo zapobiega to kierowaniu spraw do sądu, a tym samym do narażania na koszty jedną i drugą stronę.

Pan D. Dąbrowski (Pomorska Izba Rolnicza) poinformował, że pomorska izba rolnicza również występuje w roli mediatora. Mediator ma mediować, ale zawsze na prośbę rolnika. Jako izba stoją na stanowisku, żeby robić wszystko, żeby rolnik z kołem łowieckim się dogadał na miejscu, a bywa to różnie w praktyce. Generalnie rolnicy dużo nawet tych szkód nie zgłaszają, po prostu odpuszczają sobie, a mogliby spokojnie do tego koła wystąpić. Z obserwacji wynika, że jest duża niewiedza wśród rolników, bo po prostu nie wiedzą o tych procedurach odszkodowawczych typu mediacje, o czym izba informuje rolników. Ostatnio ukazało się wydawnictwo, w którym jest kwintesencja co należy robić łącznie ze wzorami zgłoszeń. Po prostu rolnik chce godziwego odszkodowania za poniesioną stratę, a koła łowieckiego na to nie stać.

Przewodniczący Komisji A. Sabinarz stwierdził, że na pewno komisji zależy na tym, żeby częściej spotykać się z izbą rolniczą i omawiać bieżące tematy, żeby zastanowić się jak powiat może pomóc rolnikom. Ten pomysł pana D. Dąbrowskiego jest bardzo dobry. Takie spotkania mogłyby odbywać się raz na kwartał lub raz na półrocze. Ponadto takie wydawnictwo jest to bardzo dobry pomysł.

Pan D. Dąbrowski (Pomorska Izba Rolnicza) dodał, że zależy mu na tym, żeby Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Powiatu Chojnickiego miała wiedzę o sprawach ważnych dla rolników, po prostu była na bieżąco z tymi sprawami. Dobrze byłoby, gdyby komisja mogła wspomóc Pomorską Izbę Rolniczą w ewentualnych apelach, monitach itp.

Pan J. Białkowski stwierdził, że Minister Środowiska dnia 8 marca 2010 r. wydał rozporządzenie o szacowaniu szkód łowieckich. Teraz mowa jest o zmianach, które dążą w kierunku zmiany tego rozporządzenia czyli zwiększenia udziałów państwa w płaceniu szkód łowieckich. Zwierzyna w stanie wolnym jest własnością Skarbu Państwa, a szkody przez nią wyrządzone odszkodowanie sędowane jest na koła łowieckie.

Pan M. Cysewski (Pomorska Izba Rolnicza) wskazał, że jako rolnik obserwuje, że koła łowieckie mają małe budżety, koła są zobligowane do ograniczenia szkód. Koła mają zamontowane pastuchy czy zajmują się dokarmianiem tych zwierząt, żeby ta zwierzyna była w lesie i nie wychodziła na pola uprawne i tych szkód było jak najmniej. Zwierzyna łowna jest własnością Skarbu Państwa i tak na dobrą sprawę to Skarb Państwa powinien wypłacać odszkodowanie. To powinno być zagwarantowane w budżecie, koła powinny być obligowane tylko do ograniczania tych szkód (dokarmianie, ogrodzenie), żeby myśliwi te pola monitorowali, żeby ograniczać tę populację. Dobrym pomysłem byłoby, gdyby koła łowieckie czy obwody łowieckie były ubezpieczone, ubezpieczalnia by wypłacała. Także może należałoby wprowadzić ubezpieczenie dla kół łowieckich w przypadku szkód, bo koła łowieckie nie mają pieniędzy, a straty są bardzo duże.

Pan J. Białkowski wskazał, że moc sprawczą na zmianę tego tematu o czym była mowa, jest rzeczywiście mała, ale taka prośba gdyby na forach wyższych była możliwość wywarcia presji na ludziach, którzy mogą zmodyfikować to rozporządzenie rady ministrów czyli wywierać presję na zwierzchników. Zwierzchnicy będą wybierać presję na posłów, posłowie na komisjach.

Sytuacja zmierza do tego, że będzie zmieniona ustawa Prawo łowieckie z października 1995 r. Wszystko wskazuje na to, że będzie ono zmienione w pryzmacie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Odnośnie ubezpieczenia upraw, w jednym z projektów zmiany Prawo łowieckie jest właśnie stworzenie przez Polski Związek Łowicki, tzw. funduszu odszkodowawczego, który powstaje ze składek kół łowieckich.

Pani B. Wika Czarnowska (Pomorska Izba Rolnicza) poinformowała, że zawsze po wyborach jest szkolenie dla członków izb rolniczych, szkolą odnośnie szkód łowieckich, obowiązujących procedur, żeby ci ludzie byli w stanie rolnikami pomóc, o wszystkim dyskutują, usiłują wnieść szersze zmiany.

Była dyskusja i minister środowiska stwierdził, że jest tak mały odsetek mediacji, spraw sądowych w sprawie szkód łowieckich, że te sprawy z szacowaniem szkód łowieckich jest to wydumane stanowisko czyli w stolicy twierdzą, że problem tak w zasadzie nie istnieje.

W sprawach odszkodowań za szkody łowieckie często się spotykają, dyskutują, opiniują jako izby rolnicze, ale są tylko instytucją opiniodawczą, nie wiadomo w jaką stronę to pójdzie.

Pan Radny L. Zawadzki dodał, że odszkodowania są tylko za pięć rodzajów zwierząt, które wyrządzają szkody, za które można dostać odszkodowanie od kół łowieckich, a nie wszystkie są ujęte, np. żurawie, które też robią szkody w rolnictwie.

Pan D. Dąbrowski (Pomorska Izba Rolnicza) wymienił, że do takich zwierząt zalicza się dziki, danielle, jelenie, sarny, łosie, to koło łowieckie odpowiada, a Skarb Państwa odpowiada za wilki, żubry, rysie, bobry, niedźwiedzie.

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz stwierdził, że komisja już kilka razy wystosowała wnioski w sprawie rozszerzenia tej listy zwierząt, np. o kormorany czy bobry, ale nie udało się tego przełożyć.

Pan Z. Lemańczyk (Urząd Miejski w Brusach) poinformował komisję, że przygotował zestawienie na podstawie rocznych planów łowieckich z sześciu kół łowieckich znajdujących się na terenie gminy Brusy, analizował rok 2012 i 2014. Na podstawie rocznych planów łowieckich ustalił, że w 2012 r. koła łowieckie miały do dyspozycji 26,5 ha, w 2014 r. ta powierzchnia wyniosła 19 ha (niepełne dane). Odszkodowanie w 2012 r. wypłacono w wysokości 44 000 zł/6 kół, a w 2014 r. była to kwota podobna 47 500 zł. Pozyskanie jelenia w 2012 r. wyniosło 122 szt. (przy liczebności jelenia w tych kołach 399), a w 2014 r. pozyskanie jelenia – 137 szt. (przy liczebności w kołach 553). Nastąpiło wykonanie planu.

Pan Radny T. Orzłowski stwierdził, że jako leśnik na co dzień ma do czynienia z ekosystemami rolnymi czy leśnymi. Na terenie Polski występuje osiem krain przyrodniczo – łowieckich, 147 rejonów hodowlanych, obwodów łowieckich jest ponad 5000.

Nasz rejon hodowlany to Bory Tucholskie, w którym jest sześć nadleśnictw. W Nadleśnictwie Przymuszewo, w którym pracuje, jest pięć obwodów łowieckich w planie łowieckim do 2017 r. i są ustalone stany zwierzyny, do jakiej muszą dojść. Dla jelenia jest to średnio 11 sztuk/1000 ha powierzchni leśnej (ok. 500 szt.), dla dzika 3 szt./1000 ha powierzchni użytkowej (152 szt.), dla saren średnio 25 szt./1000 ha powierzchni użytkowej (959 szt.). Populacja dzika wzrasta, a populacja saren jest to zmienna sytuacja. Co robi nadleśnictwo wspólnie z kołami w celu poprawy stanu bytowania zwierzyny? Przede wszystkim odchodzi od ogrodzeń, demontuje się wszystkie ogrodzenia wokół upraw powyżej 7, 8, były dotychczas powyżej 10 lat, żeby odciągnąć zwierzynę od roli robi się tego typu

zabiegi: dokarmianie, poletka żerowe, zakaz polowania w okresie wiosenno-letnim w lesie poluje się na polach (tak jest we większości kół).

Pan D. Dąbrowski (Pomorska Izba Rolnicza) wskazał, że największy problem jest z kołami łowieckimi, których członkami są osoby spoza naszego terenu, gdzie rolnicy mają problem z wyegzekwowaniem odszkodowań.

Zwrócił uwagę, że według obecnie obowiązującego prawa łowieckiego obwody łowieckie kołom wydzierżawia na okres dziesięciu lat starosta, który może też po dziesięciu latach nie wyrazić zgody na ich dzierżawę.

Pan Radny L. Zawadzki zaproponował, żeby w kołach łowieckich naszych miejscowych było co najmniej 50% miejscowych myśliwych, bo są koła, np. w Kole Łowieckim 34 Daniel – procentowo myśliwych miejscowych jest mało, więcej jest spoza.

Przewodniczący Komisji A. Sabinia stwierdził, że obie strony powinny dążyć do współpracy i to jest najważniejszy element w tej sytuacji. Tutaj dużą rolę ma gmina, której przedstawiciel powinien dążyć, żeby dochodziło do zawarcia porozumienia między rolnikiem a kołem łowieckim.

Pan Z. Lemańczyk (Urząd Miejski w Brusach) wskazał, w Brusach są to rocznie dwie – trzy sprawy i rolnicy zyskują stosunkowo niewielkie pieniądze, bo koła łowieckie nie mają pieniędzy na wypłacanie odszkodowań, jeżeli chodzi o szkody wyrządzone przez dziką, szkód przy tym jest więcej. Powinno się dążyć do zmiany systemu wypłaty odszkodowań. Odnośnie mediacji, które prowadzi, to wszystkie sprawy polubownie są załatwiane przy udziale przedstawicieli izb rolniczych, bo to są opinie obiektywne i jest to dobre, bo czasami rolnik dowiaduje się, że nie ma racji.

Pan M. Cysewski dodał, że najgorsze straty są w łąkach z tym jest największy problem, bo trudno ją odbudować. Koszt odbudowy łąki jest duży.

Pan Radny R. Skórczewski podkreślił, że są różnego rodzaju szkody, często występują trudności z dogadaniem się koła z rolnikiem przy szacowaniu, dlatego wskazane jest pozytywne podejście do zgłaszanych spraw i starania powinny być po obu stronach. Reprezentuje koło łowieckie, które wychodzi naprzeciw rolników – organizuje zabawy,

z których dochód jest na wypłacanie odszkodowań za szkody. Od przedstawiciela koła bardzo dużo zależy.

Pan Radny L. Zawadzki wskazał na problem wałęsających się po polach psów.

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz podkreślił, że do obowiązku gminy należy wyłapywanie bezpańskich psów.

Ponadto obowiązkiem kół łowieckich jest informowanie gmin o osobach wyznaczonych z danego koła do szacowania szkód i taka informacja powinna być na bieżąco przekazywana. Wskazana byłaby też informacja, że dane koło łowieckie obejmuje obszar obejmujący takie a takie miejscowości.

Pan D. Dąbrowski (Pomorska Izba Rolnicza) poinformował komisję, że był duży problem z szacowaniem szkód po suszy w tym roku. Izba występowała o ogłoszenie już nawet klęski żywiołowej, jednak nie było woli na to, było tłumaczenie się wyborami, skończyło się powoływaniem komisji ds. szacowania przez wojewodę na terenie poszczególnych gmin i odbywało się to w różnym okresie czasu. To z czym nie mogą się zgodzić to jest jedna kwestia zasadnicza (członkowie izby byli w składzie takich komisji i wiele czasu spędzili na polach szacując szkody). Generalnie chodzi o to, że ta cała ustawa o suszy jest bardzo zła. Cały czas tłumaczyło się izbom, że są pewne dyrektywy unijne, których trzeba się trzymać i nasz przepis polski jest taki jakby podporządkowany tym przepisom unijnym, a myśmy pokazali, że to nie jest prawda. Według dyrektywy unijnej mówi, że jest jasno napisane, że szacuje się straty jeżeli jest strata 30% odpowiedniego potencjału gospodarstwa, tzn. potencjałem może być produkcja roślinna, zwierzęca drugi potencjał, środki trwałe kolejny potencjał, a nasze polskie prawo sędowało to jakby wszystko do jednego. Można szacować według naszego prawa jeżeli wykażemy 30 % strat w całości gospodarstwa, a więc jest to praktycznie – jeżeli ktoś ma produkcję roślinną i zwierzęcą, to jeśli by nawet całkowicie wyszło a ma produkcję zwierzęcą, to i tak nie wykaże tych 30%. Powinna nastąpić zmiana procedur.

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz poprosił przedstawicieli Powiatowej Izby Rolniczej o przesłanie tekstu wystąpienia w sprawie szacowania szkód, z czym komisja mogłaby wystąpić i taki wniosek komisji zostanie omówiony w styczniu.

Następnie

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz podziękował gościom za przedstawione informacje i udział w posiedzeniu.

Ad. 5

Komisja nie wniosła uwag i zapytań do projektu budżetu Powiatu Chojnickiego na 2016 rok.

Ad. 6

Komisja nie wniosła uwag i zapytań do materiałów na XII sesję Rady Powiatu Chojnickiego.

Ad. 7

W wyniku dyskusji przyjęto przy **6 głosach za** plan pracy komisji na I półrocze 2016 roku, który stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

Ad. 8

Wolnych wniosków i zapytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji A. Sabiniarz podziękował członkom komisji za udział w posiedzeniu i wobec zrealizowania porządku zakończył obrady.

Na tym protokołowanie posiedzenia Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska zakończono.

Protokołowała

Kierownik Biura Rady

/-/ mgr Lucyna Zawiszewska

Przewodniczący Komisji

/-/ Andrzej Sabiniarz